

WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnośzeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnośzeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 154.

Bochum, czwartek, 30 grudnia 1897.

Rok 7.

Redakcja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniechęci się pozwoli!



Ojciec święty Leon XIII.

obchodzić będzie w przyszły piątek dnia 31 grudnia 60-tą rocznicę święceń kapłańskich, a 1 stycznia 1898 r. 60-tetni jubileusz pierwszej Mszy św. Katolicy całego świata w dniach tych modlić się będą na intencję Ojca całego chrześcijaństwa, chwalebnie nam panującego Papieża Leona XIII. Prośmy i my, kochani Rodacy, Pana Boga serdecznie, ażeby wiek sędziwy Jego Świątobliwości jak najbardziej przedłużyć raczył na chwałę Swoją i na dobro całego Kościoła i chrześcijaństwa.

Ojciec święty Leon XIII. niech żyje!

Polacy na obczyźnie.

O wiecu polskim w Bochum

rozpisywały się wszystkie niemal gazety niemieckie. Na wywody niektóre tych pism odpowiemy później, gdy się do tego nadarzy sposobność, dziś zaś sprostujemy tylko pewne, zupełnie mylne doniesienia całego szeregu katolickich gazet niemieckich. Gazety centrowe: Bochumska „Westf. Volksztg.“, Dortmundzka „Tremonia“, „Essener Volkszeitung“, Gelsenkirchener Ztg., „Herner Tageblatt“, Berlińska „Germania“ i inne jeszcze napisały między innymi: „Przy ocenianiu przemówień, wygłoszonych na wiecu Polaków z Westfalii i Nadrenu, nie jest bez znaczenia okoliczność, że tylko przez komitet zatwierdzeni i na poprzedzającym wiecu zebraniu ustanowieni mówcy otrzymali głos. Wyrażonego zdania o rzekomem niezadowoleniu z zachowania się stronnictwa centrum nie należy dla tego żądać miarą uważać za przeważające“. Twierdzenie, w pierwszym zdaniu wyrażone, jest zupełnie mylne, gdyż na zebraniu komitetu tymczasowego, odbytem przed wiecem, o mówcach nie było ani wzmianki, na wiecu zaś wolno było każdemu przemawiać, kto się do słowa zgłosił. Nie wiemy, kto katolickie pisma niemieckie w błąd wprowadził, ale sądzimy, że pisma te mylne swe doniesienie sprostują.

O ile uzasadniony jest wniosek, jaki wysnuto na podstawie mylnego twierdzenia, nie będziemy rozstrzygać, dodajemy tylko, że powszechnie tak się praktykuje, iż urządzający zebranie już naprzód postarają się o mówców, nie byłoby więc też nic dziwnego, gdyby i

Polacy tak byli postąpili, co się jednak we wspomnianym przypadku nie stało.

W Bochum było w pierwsze święto przed południem nabożeństwo polskie z kazaniem, które odprawił O. Roch. Po południu urządziły obydwa tutejsze towarzystwa polskie „Gwiazdkę“ w lokalu swych zebrzań. Tow. św. Barbary odwiedził też ks. wikary Klein od kościoła św. Józefa.

„Gwiazdkę“ obchodziły nasze polskie towarzystwa na obczyźnie niemal wszystkie w pierwsze lub drugie święto Bożego Narodzenia, wszędzie słodząc swą smutną dolę wychodźców dźwiękiem mowy i pieśni ojczystej. Obyśmy jeszcze mogli doczekać się wszyscy chwili, kiedy na ziemi ojczystej, wśród swoich, będziemy mogli podzielić się opłatkiem i to w warunkach korzystniejszych od dzisiejszych, i dla nas i dla kraju rodzinnego.

W Wattenscheid urządziło w pierwsze święto Bożego Narodzenia Tow. św. Józefa doroczny obchód „Gwiazdki“. Rodacy zebrali się z rodzinami tak licznie, że zabrakło dla wszystkich miejsca. Spiew i deklamacje starszych i młodego pokolenia, przemówienia itd. przyczyniły się do urozmańcenia pięknej uroczystości.

Dellwig. W niedzielę, dnia 19 b. m., odbyło się tu zebranie w celu założenia polsko-katolickiego towarzystwa. Rodaków przybyło około 80. Przystąpiło chwilowo do towarzystwa 25 członków, lecz dużo na przyszłym zebraniu ma zamiar zapisać się. Prezesem obrano p. Scheuera. Resztę członków zarządu obierze towarzystwo na następnym zebraniu. (Nowemu towarzystwu życzymy powodzenia).

Gelsenkirchen. W pierwsze święto Bożego Narodzenia obchodziło tutejsze Towarzystwo św. Floryana „Gwiazdkę“ w gronie swych członków i rodzin tychże. Były stosowne przemówienia, śpiewy około drzewka itd.

List biskupów pruskiej monarchii z powodu 60-letniego jubileuszu kapłaństwa Ojca świętego.

(Dokończenie).

Jako Jezus Chrystus z własnej mocy jedynym jest pasterzem, a wszyscy inni pastarze od niego tylko władzę swoją otrzymują i w nim urząd swój prawowicie sprawują, tak też chce, aby i w jego Kościele jeden najwyższy pasterz wszystkich innych w jedność łączył i w jedności utrzymywał. W głosie tego najwyższego pastera mamy poznać głos Chrystusowy, w jego troskliwości o dobro trzody miłość Chrystusową.

Przez wszystkie wieki byli następcy Piotra świadomi zlecenia naszego Zbawiciela, przez wszystkie wieki starali się wypełniać obowiązki dobrego, wiernego pastera. Ich to niestrudzonej pracom i ofiarom mamy po opiece i pomocy Bożej do zawdzięczenia, iż jedność Kościoła katolickiego nienaruszenie zachowaną, i że wiara w Bóstwo Jezusa Chrystusa, w której jedynie nasze szczęście i zbawienie, mimo wszelkich zaczepiek błędnej nauki i fałszywej mądrości czystą i niezmaconą utrzymaną została.

Któżby tedy mógł, moi najmilsi, wzięść za złe miłości naszej dziecięcej, gdy z całego

serca się cieszymy mogąc czcić Leona XIII jako godnego następcę najszlachetniejszych i najzasłużonych, najwyższych pastery Kościoła? Jego głos, zwiastując nam prawdy wiecznego zbawienia, podnosi się niestrudzenie i nieustraszenie wśród burzą miotanych naszych czasów, aby oddalić grożące niebezpieczeństwa i wskazać narodom drogę prawdy. Jego miłość jest miłością Chrystusa; z apostołem narodów może rzec śmieć: „Miłość Chrystusa“ i dla tego pragnie bezustannie przywieść wszystkich chrześcijan do rąk dobrego pastera, wszystkich z przesadu, czy z nieświadomości odłączonych od Kościoła katolickiego przyprowadzić znów w ramiona macierzyńskie i do serca macierzyńskiego oblubienicy Chrystusowej. Niechaj przeciwnicy te jego miłości pełne starania przedstawiają oszczerczo jako chciwe władzy dążenia, niechaj wrogowie szlachetną serca jego ofiarę okrzyczą jako chytre obrachowanie: gorliwość jego tem się zatrzymać ani miłość jego ostudzić się nie da. Wiedząc, że jest zastępcą Ukrzyżowanego i że uczeń nie stoi wyżej nad mistrza, modli się Ojciec św. za swych prześladowców, za biednych zbłąkanych zapoznawających jego wspaniałomyślność i gardzących jego wołaniem do zgody. Wiedząc, że jest zastępcą Boskiego Pastera, stara się, — aby najjaśniejszym stwierdzić to dowodem — niestrudzenie o przywieźdzenie wszystkich narodów chrześcijańskich do jedności wiary. Czyż mógłby tedy spokojnym patrzeć okiem, jak tyle dusz się potępia? Gdyby wobec cierpień tych biednych błądzących pozostał zimnym i bez czucia, toby już przestał być dobrym pasterzem, szukającym zbłąkanej owieczki na pustyni; toby już na pytanie Pana: „Milujesz, Mnie?“ nie mógł z Piotrem odpowiedzieć: „Tak Panie, Ty wiesz, że Cię miłuję.“

Im więcej jednakże, najmilsi moi, naszego wspólnego w Chrystusie Ojca zapoznawają w pełnieniu jego obowiązku pasterskiego, im więcej biedni otumanieni kielich cierpień gorczą napełniają, tem ściślej my się koło niego skupiać będziemy. Od chwili pierwszego przesładowania Piotra w Jerozolimie było po wszystkie czasy zwyczajem w Kościele ślać gorące modlitwy za Piotra do nieba. Tego wymaga miłość, łącząca nas z zastępcą, Chrystusa, jako też wdzięczność za wszystkie jego starania i troski pasterskie. Od szeregu lat prowadzi nas w miesiącu października do stóp Najświętszej Dziewicy, aby Jej może orędownictwo wyprosiła dla Kościoła i dla dusz naszych z góry łaskę i opiekę. Często przy takiej sposobności upomina nas, abyśmy o nim pamiętali. „Lud chrześcijański,“ tak pisał przed kilku latami, „kłęzący przy ołtarzach przedziwnej Matki Bożej, prosimy o modlitwę tak za Kościół zagrożony burzą czasów, jak i za nas, którzy w podeszłym już wieku pracą styraną, największymi styranymi trudnościami, wyzuci z pomocy ludzkiej, kierujemy sterem Kościoła.“ To żądanie Ojca św. zapewne wszyscy wiernie wypełnimy. Pomni na uciśnione jego położenie i na wielkie ofiary, jakich rządy całym Kościołem i coraz więcej wzmagające się potrzeby misyj od niego wymagają, ofiarujemy mu radosnym sercem hojniej niż zwykle dary naszej miłości dziecięcej i będziemy się podobnie, jak chrześcijanie pierwszych wieków starali: „dobrze czynić, biorąc udział w jego ucisku.“ Wszelako największą

pociechę sprawimy ojcowskiemu sercu naszego najwyższego pasterza przez życie prawdziwie chrześcijańskie. Słowem i sercem św. Jana mówi do nas: „Większej nad tę pociechy nie mam, jedno, abym słyszał, że dziatki moje chodzą w prawdzie.“ Wówczas wolno nam się spodziewać, iż Bóg modlitwy nasze za niego wysłucha i dni żywota jego przedłuży: „Albowiem dla mądrości człowieka i wiadomości tego, co się mówi, przedłuży się żywot ksiądzca.“

Niechajże tedy Pan pokrzepi świętego starca, obchodzącego 60-letni jubileusz kapłaństwa, najśłodszymi pociechami, aby w radości serca swego odmłodził siłą niezłamaną sprawował swój urząd, doznawając codziennie od nowa prawdy słów wypowiedzianych przed 60-ciu laty pierwszy raz przy stopniach ołtarza: „Wyślij, o Boże, światłość Twoją i prawdę Twoją: te mię prowadziły i przyprowadziły na górę Twoją i do przybytków Twoich.“

Wam zaś wszystkim, najmilsi, błogosławimy w Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

W związku z powyższym listem pasterskim rozporządzamy, co następuje:

1. List pasterski odczytany będzie z kazalnicy we wszystkich kościołach Naszych Diecezji w uroczystość św. Szczepana dnia 26 b. m.

2. W Nowy Rok odbędzie się w kościołach uroczystość jubileuszu Ojca św. w sposób następujący:

- w kazaniu świątecznym ma być zwrócona uwaga na uroczystość jubileuszową Ojca św.,
- po sumie będzie uroczyste odśpiewane Te Deum,
- w dniu tym ma być zbierana składka, którą wyślemy jako osobne świętopieczęć Ojcu św.

Dan w oktawę uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, dnia 15 grudnia 1897 roku.

†† Filip Kardynał Kremetz, Arcybiskup Koloński.

†† Jerzy Kardynał Kopp, Książe-Biskup Wrocławski.

† Floryan, Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański.

† Wilhelm, Biskup Hildesheimski.

† Michał Feliks, Biskup Trewirski.

† Bernard, Biskup Osnabrucki.

† Andrzej, Biskup Warmijski.

Po ciernistej drodze.

(Ciąg dalszy.)

— Dziękuję ci mamo, — szepnął — teraz możesz odejść, usnę napewno.

— Przyniosę ci zimny okład, ten środek pomaga czasami na ból głowy, — rzekła pani Zarnicka i oddaliła się z alkowy.

— A więc byli i prawi Polacy wśród naszych, — szepnął chłopiec do siebie — z czasem będzie ich więcej.

Matka wróciła niebawem, przyniosła miszkę pełną wody z lodem i poczęła okładać mu głowę zimnymi okładami. On nie bronił jej czynić tego, leżał cichy, uśmiechając się tylko czasami do niej, lecz w uśmiechu tym widziała jeszcze cierpienie; nareszcie zamknął oczy, była pewną, że usnął i delikatnie zmieniała mu na czole zwilżone świeżą wodą płatki, stąpając na palcach, by go nie zbudzić. Chory leżał spokojnie oddychał tylko mocno i miał głowę gorącą, jakby żarem napełnioną. — O! napełniły mu ją żarem słowa Halskiego... Są słowa, które palą jak ogień, ranią, jak sztylet. — Pani Zarnicka miała nadzieję, że zimna woda w końcu poskutkuje i nie zaprzestawała swej czynności. Wtem chory siadł na pościeli, otworzył oczy, świeciły one blaskiem gorączkowym, wyciągnął rękę przed siebie i głosem urwanym, prędkim począł szeptać:

— Tak, król dobył szpadę, powiada: wielka chwila dla kraju się zbliża, twój zawinił, idź, walcz za kraj, daj swoim świadectwo, żeś ty prawy Polak.

Zmieszana ujęła go za rękę.

— Dziecko! co ty mówisz? — zapytała.

— Gdzie jest Oleś, gdzie Tomuś, niechaj przyjdą, mam im coś powiedzieć, — odparł Feliks.

Chcąc go uspokoić, przywołała młodszych synów. a malcy przestraszeni niezwykłym wy-

† Paweł Leopold, Biskup Moguncki.

† Karol, Biskup Limburski.

† Leon, Biskup Chełmiński.

† Jan Chrzyciel, Biskup tyt. Filadelfii i Biskup polowy armii pruskiej.

† Hermann, Biskup Monasterski.

† Hubert, Biskup Paderbornski.

† Jerzy Ignacy, Biskup Fuldajski.

† Fryderyk Justus Knecht, Biskup tyt. Nebo i Wikaryusz Kapitulny Fryburski.

Najważniejsze zdarzenia z historii polskiej.

1833 Powstańcza wyprawa Zaliwskiego do Galicji bezskuteczna.

1836—1838 Prześladowanie unitów na Białorusi i Litwie.

1838 Spisek Szymona Konarskiego na Litwie. Szymon Konarski rozstrzelany.

1846 Rzeź galicyjska (d. 19 i d. 20 lutego) za poduszczeniem narzędzi ministra austriackiego Metternicha. 2000 ofiar w cyrkułach tarnowskim, bocheńskim, jasielskim i innych. — d. 11 listopada. Wojska austriackie zajmują wolne miasto Kraków.

1847 Ludwik Mierosławski staje przed sądem w Berlinie.

— D. 31 lipca Teofil Wiśniowski i Józef Kapuściński straceni we Lwowie.

1848 Rozruchy w całej Europie. Nadanie konstytucji w Austrii i Prusiech. Powstanie w Wielkiem Księstwie Poznańskim. Kongres słowiański w Pradze (dnia 2 czerwca). Lwów bombardowany przez Hammersteina (d. 2 listopada). Zniesienie pańszczyzny w Austrii.

1848 Franciszek Józef I. wstępuje na tron w Austrii (d. 2 grudnia).

1848—1849 Wojna węgierska. Polacy: Dembiński i Bem idą bić się po stronie węgierskiej. Rosya wspomaga Austrię.

1853—1856 Wojna krymska. Skojarzone potęgi (Francya, Anglia i Austriya) walczą przeciw Rosyi. Pokój paryski dnia 30 marca 1856 roku.

1855 Mikołaj umiera, Aleksander II. obejmuje tron (2 marca).

— Adam Mickiewicz umiera w Konstantynopolu (d. 26 listopada).

1859—1862 Ruch patryotyczny w Polsce: żądanie reform (uwolnienie chłopca z poddaństwa, gorączka umysłów i manifestacje).

razem twarzy brata, stanęli nieśmiało przy jego łóżku i patrzyli nań wylękłymi oczyma. Feliks położył rozpalone dłonie na ich ramionach.

— Nazwisko nasze splamione, — rzekł, — powie wam o tem nie jeden, ale dziesięciu; nie tracie się wszakże, zanim mężami was nazwą, już czystem ono będzie... Ja je oczyszczę, ja! wasz brat najstarszy... Z własnego serca krew wytoczę i opłuczę je w tej ciepłej krwi i plamę tę ciemną, co je szpeci, zmyję; świecić ono będzie dawnym blaskiem, a ludzie za wami nie będą wołać z szyderstwem: „oto synowce Feliksa Zarnickiego“, lecz z miłością ścisnąć wam będą dłonie, jako braciom moim.

— Mamo! ja go nie rozumiem, co on mówi? — rzekł Oleś.

— Ja się go boję — dodał Tomuś, strojąc minkę do płaczu.

— Połóż się Feliksie, — rzekła łagodnym głosem pani Zarnicka — głowa cię boli, rozmowa męczy.

To powiedziawszy, ujęła dzieci za ręce i wyprowadziła je z pokoju.

— Feluś ma gorączkę, mówi nieprzytomnie, — rzekła do nich — lecz nie lękajcie się, poproszę doktora Mirskiego, by go odwiedził, przepisze lekarstwo i za kilka dni brat wasz zdrów będzie, tylko nie hałasujecie tutaj.

Pocałowawszy wystraszonych jeszcze chłopców, zostawiła ich pod opieką Magdaleny, a sama wróciła do siebie i napisała nagłą list do doktora. Pan Mirski był właśnie w domu, przybył więc natychmiast i starannie zbadał chorego.

— Znosi się na zapalenie mózgu, — rzekł, wyszedłszy z alkowy — powszechna to u nas teraz choroba, młodzież za dużo wrażeń doznaje. — Zalecił spokój bezwzględny, okładanie głowy lodem i obiecał, że nazajutrz odwiedzi niezawodnie chorego.

Gdy odszedł, pani Zarnicka zbliżyła się do

1860 Konstytucya w Austrii (patenty z d. 10 lutego r. 1860 i d. 20 grudnia r. 1861). Sejm w Galicji.

1861 Aleksander Wielopolski dyrektorem wyznań i oświecenia w Królestwie.

1863—1864 Niez szczęśliwe powstanie w Królestwie. W nocy z d. 22 na d. 23 stycznia wychodzą popisowi i młodzież z Warszawy. Powstanie wybucha w różnych miejscach. Pośrednictwo Anglii, Francji i Austrii (w kwietniu i czerwcu) słabe i bezskuteczne. Langiewicz dyktatorem od d. 10 do d. 19 marca; rozbity ucieka do Galicji. Wielkie ofiary i bohaterskie poświęcenia; sądy wojskowe, hulanie kozaków (Murawiew na Litwie i tym podobnie srożą się nad narodem. Prusy zawierają sojusz z Rosją. Mowa Napoleona III. (d. 5 listopada r. 1863) za Polską. Powstanie rozbite, kraj zniszczony, Naród osłabiony.

1863 Uwolnienie chłopów od pańszczyzny (d. 3 marca).

1864—1893 Srogie prześladowanie Polaków w Królestwie, na Litwie, Ukrainie, Wołyniu.

1886 Bismark wydała Polaków z Księstwa Poznańskiego i postanawia wykup ziemi polskiej dla kolonistów niemieckich.

1891 Uroczysty obchód Konstytucji 3 maja w setną rocznicę.

1894 Wystawa kościuszkowska we Lwowie. — Car Aleksander III. umiera (d. 1 listopada) Mikołaj II. obejmuje panowanie.

1896 Uroczysty obchód trzechsetnej rocznicy Unii brzeskiej.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Pelplin. Dekretem biskupim z dnia 6-go b. m., po porozumieniu się z zwierzchnością świecką i interesowanymi parafianami, została wieś Kiełpin od parafii miasta Złotowa odłączoną i do parafii Radownickiej przyłączoną. Odległość Kiełpina od Złotowa wynosi 17 kilometrów, od Radownicy znacznie mniej.

Brodnica. „Zgnitełoto“ zamieniono na „Königsmoor“.

Bojkot. Tak zwane Towarzystwo krzewienia niemieczyny, a przynajmniej najwięcej kwitnąca filia jego w Grudziądzu, postanowiła skorzystać z wydanej w Berlinie książki adresowej polskiego handlu i przemysłu do celów bojkotowych i w tym celu chce rozpowszechnić zawarte w niej nazwiska — oczywiście wśród

okna i zaizawione oczy w szare, smutne niebiosy podniósłszy rzekła z żalem:

— Panie! czemu tak często niewinni cierpią za tych, którzy zgrzeszyli?..

— Mamo pie! — ozwał się z alkowy głos chorego.

Ona szybko oczy otarła, przybrała twarz w maskę spokoju i pospieszyła na wezwanie syna.

II.

W obszernym pokoju, którego całe urządzenie świadczyło, iż jest to pokój do nauki, przy stole założonym książkami i kajetami siedziało dwóch chłopców, lat około dziesięciu liczyć mogących, obok nich uczeń gimnazyum, starszy od nich najmniej o lat pięć. Chłopcy pochyleni nad książkami tłumaczyli głośno jakiś wyjątek z łaciny, gimnazyasta ich poprawiał. W drugim pokoju, którego drzwi były na oścież otwarte, widać było wspaniałe biurko machoniowe, ustrojone kosztownymi orobiazgami, przy niem w wygodnym fotelu skórami obitym siedział lat średnich mężczyzna i palił cygaro. Wonny zapach tytoniu rozchodził się po obu pokojach, świadcząc, że posiadacz owego cygara byle czem nie zadowolnia się. Okrągła, pełna i rumiana twarz palącego wyrażała zupełne zadowolenie, wydęte wargi pychę, czarne oczy spryt, nos orli zdradzał rasę, z jakiej pochodził, a złociste pierścienie, świecące kosztownymi kamieniami na jego palcach, kazały się domyślać, że jest dorobkiewiczem. Puszczając gęste kłęby dymu, bankier Ful przysłuchiwał się lekcji synów i z dumą się nadymał, że tak biegle już tłumaczy. Chłopcy i przestuchiwacz przyzwyczajeni byli widocznie do asystencybankiera, gdyż wcale nie zwracali uwagi na siedzącego w fotelu, zajęci lekcją. Wtem skrzypnęły drzwi w gabinecie. wiodące do przedpokoju i lokaj w liberyi suto galonami oszytej, ukazał się na progu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Niemców, aby ich w ten sposób powstrzymać od kupowania u Polaków.

Radowiska. W Trzcianku spaliło się przed tygodniem zabudowanie gospodarza Kalinowskiego. Straty są znaczne, gdyż tylko dom mieszkalny był zabezpieczony i to bardzo nisko.

*** Z Wiel. Ks. Poznańskiego.**

Poznań. Budowy kościoła na św. Łazarzu, pod który grunt ofiarował swego czasu gospodarz p. Schneider, nie będzie można zapewne w tym jeszcze roku rozpocząć. Koszta tej budowy obliczone na 80 000 mr., z czego połowę już zebrano, pozwolenstwa jednak rencyja nie udzieli prędzej, dopóki nie będzie zapewnionem zebranie drugiej połowy powyższej sumy.

W Marysinie u Braci Miłosiernych zakończył żywot deczesny dnia 26 bm. ks. Wyderkowski, ur. 1827 r., dawniejszy pleban w Samokleskach. N. o. w p.

Poznań. Kapelanem ks. Arcybiskupa po ks. W. Stryjakowskim, który na łabiszyńskie probostwo przeznaczony zostać ma, jak wieść niesie, albo ks. dr. Dalbor, albo ks. Kościelski.

W M. Gaju spaliła się nowa i pełna stodoła p. Andrzeja Kotlińskiego; na szczęście gospodarz był zabezpieczony. Pierwszą była sikawka ochotnicza ze Szamotuł i ta otrzymała premię 45 marek.

W Grąbkowie pod Jutrosinem spaliło się tamtejszym osadnikom pięć stogów.

W Przedborowie pod Jutrosinem w samą wzię spalił się dom gospodarza Pawłowskiego.

Koronowo. W niedzielę 2 stycznia odprawi w tutejszym kościele parafialnym swą pierwszą Mszę św. młodszy brat naszego ks. Proboszcza, ks. Konstanty Treder, pochodzący z Ilawy. Wykształcony w Collegium Marianum w Pelplinie, które odwiedzał aż do najwyższej klasy, a potem w Chełmie, oddał się pierwotnie studjom prawniczym i był nawet już przez kilka lat sędzią okręgowym. Czując atoli w sobie powołanie do stanu duchownego, opuścił swe stanowisko i odbył przez ostatnie kilka lat studia teologiczne w Eichstädt w Bawaryi. Od wielu lat nie odbywały się tu prymicye; dla tego radość parafian tem większa.

Poznań. Sąd ławników skazał we wtorek członków polskiego Towarzystwa Przemysłowego z św. Łazarza za przekroczenie ustawy o stowarzyszeniach, na 15 mr. kary. Sąd uznał Towarzystwo za stowarzyszenie wywierające wpływ na sprawy publiczne, ponieważ Towarzystwo przeznaczyło raz dochód ze swej zabawy na rzecz nauki języka polskiego i urzędowało wieczorki Mickiewiczowskie. Przeciwno wyrokowi została założona apelacya.

*** Ze Ślązka czyli Starej Polski.**

Niemieckie Piekary. Kilka dni temu zmarł znany i szanowany w całej gminie śpiewak kościelny i długoletni dyrygent kapeli kościelnej, Cieśla, w wieku lat 77.

Kandzierzyn. W czwartek rano około godziny 7 przejechał pociąg z Raciborza nadchodzący urzędnika kolejowego Lipke, który właśnie chciał przejść przez szyny. Koła tak porozrywały ciało jego, że części poszczególne trzeba było dopiero pozierać. Śmierć jego oplotkuje żona z trojgiem dzieci.

Z parafii Soleckiej. W sobotę przed tygodniem zmarł tutaj u syna właściciel ziemski Franciszek Strzoda, ojciec szanownego posła, p. Fr. Strzody, w 68 roku życia. Pogrzeb odbył się w środę.

Katowice. Na rozkaz pruskich władz w Katowicach wydano w tych dniach 36 polskich robotników, pochodzących ze Ślązka austriackiego i odstawiono ich do granicy. Robotnicy ci byli przez dłuższy czas zatrudnieni w górnoślązkim obwodzie przemysłowym. „Może“, dodaje ironicznie do tej wiadomości „Neisser Ztg.“, „zastąpią ich niebawem Chińczykami!“

Wiadomości ze świata.

Berlin. Minister spraw wewnętrznych wezwał naczelnych przesów, żeby do 1 p. m. wypracowali krótki memoriał o obecnym stanie ruchu polskiego. Ma on zawierać: liczbę Polaków (ile możliwości wedle przynależności do państwa i do rzeszy), stowarzyszenia, zebrania,

gazety itp. punkta zajmujące. Do memoriału dodać należy 4 wykazy, z których wyniknie ilość lokalnych okręgów policyjnych, urzędników policyjnych oraz żandarmów, oraz liczba takich urzędników, którzy znają język polski i stosowni są do nadzorowania zebrań, dalej, ilość w roku 1897 odbytych zebrań, ilość członków polskich towarzystw i ilość pism polskich, oraz liczbę ich abonentów.

Tak donosi katolicka „Niederrhein. Volks-Zeitung“ i wnosi z tego, że p. v. d. Recke chce zebrać materyał do swego wniosku antypolskiego.

Chodzi tu pewno o ten „memoriał“, który i w prasie tutejszej przed niejakim czasem omawiano, jakoby nadzwyczajny objaw.

O ile nam wiadomo, „memoriał“ taki prezesowie naczelni corocznie podają ministrowi a p. minister robi z niego bądź zwyczajny, bądź nadzwyczajny użytek.

W sprawie projektu marynarskiego pisze „Köln. Volksztg.“, że o ile jej wiadomo, nie ma podstawy do porozumienia się między większością parlamentarną a rządem.

Bawarskie centrum, jak donosi „Bair. Kurier“, zamierza zwołać wielkie zebranie swych członków, aby zaprotestować przeciwko projektowi, dotyczącemu powiększenia floty.

Rzym. W Rzymie istnieje dawny a piękny zwyczaj, że przy egzaminach z religii, które w szkołach ludowych odbywają się corocznie pod przewodnictwem kardynała-wikarego, chłopiec, który najbardziej się wyszczególni, otrzymuje na rok cały tytuł cesarza. Czterej po nim najlepsi są książętami jego orszeku. Cesarz wraz z książętami ma prawo otrzymać prywatne posłuchanie Papieża, którego też Leon XIII udzielił tegorocznemu cesarzowi, Wincentemu Postaccinni i jego książętom. Ojciec św. dał wyraz swojej radości wobec chłopców, winał im i upominał ich, aby w przyszłości także byli pilni i dzielni i stali się dobrymi chrześcianami i obywatelami. Następnie według zwyczaju chłopcy odwiedzali dostojników dworu papieżkiego.

Z różnych stron.

Bochum. Dużo Rodaków na obczyźnie czytywa prócz „Wiarusa Polskiego“ także inne pisma polskie i nieraz się zastanawia jaki zrobić wybór. Pisma mamy dziś już sporą liczbę, a pomiędzy innemi zasługują na poparcie dwa wychodzące w Toruniu pisma katolicko-polskie pt. „Gazeta Codzienna“ i „Przyjaciel“. Pisma te bronią śmiało nie tylko wiary i narodowości, lecz także równouprawnienia ludu z innemi stanami, z którego to powodu dużo wycierpieć muszą, z jednej strony od hakatystów, a z drugiej od osób ludowi nieprzychylnych. Z tych przyczyn Rodacy na obczyźnie tem gorliwiej poprzeć winni pisma wymienione, zapisując sobie jedno lub drugie z nich na zbliżający się kwartał. Bliższe szczegóły znajdzie każdy w ogłoszeniu zamieszczonem na czwartej stronie.

Wattenscheid. W kopalni „Vereinigte Marianne i Steinbank“ zostali zabici z powodu wybuchu gazów, górniczy Walenty Proff i Jan Thimm, a Priegan został okaleczony. Młody górnik Sobol, pracujący w pobliżu, z narażeniem własnego życia udał się na miejsce nieszczęścia i na barkach wyniósł nieprzytomnego już górnika Priegan. Nieszczęście to powstało przez lekkomyślność Thimma, który zapalał latarkę w kopalni, co surowo jest zakazane, i to właśnie w takim miejscu, gdzie gazy zbyt łatwo się nagromadzają.

Bochum. W kopalni „Konstantin“ wpadł robotnik w basen napełniony ciepłą smolą i poparzył się okropnie.

Langendreer. W drugie święto skradziono górnikowi Möller w Oberdorf świnie i zabito ją na łące niedaleko Witten.

Carnap. Stodołę, należącą do firmy „Mathias Stinnes“, zniszczył 27 bm. pożar.

Paderborn. Generalny wikaryusz ks. Wigger skończył 26 bm. 70 rok życia.

Dortmund. Jeszcze dwaj górnicy, którzy w kopalni „Kaiserstuhl II“ okaleczeni zostali, umarli, tak iż liczba nieszczęśliwych, którzy życiem przypłacili ów wypadek, wynosi już 20.

Berlin. Odpowiedzialnego redaktora „Dziennika Berlińskiego“ skazano za rzekomą obrażę żandarmów z Ostrowa na 100 mk. kary

i zapłacenie kosztów procesu. Obrazy tej miał się dopuścić „Dziennik Berliński“ w wiadomości powtórzonej za pewnem pismem warszawskiem, które napisało o żandarmach ostrowskich, że gości kąpielowych z Królestwa Polskiego nie przepuszczali przez granicę i odbierali każdemu po 10 marek.

Wiadomość ta polegała na nieporozumieniu. „Dziennik Berliński“ ze swej strony wyraził przypuszczenie, że wiadomość ta nie może być prawdziwą. Mimo to sąd skazał odpowiedzialnego redaktora „Dziennika Berlińskiego.“

Nabożeństwo polskie.

W **Witten, Misya św.** od 26 grudnia aż do Nowego Roku. W następujących dniach kazanie po poł. o godz. 1. Sposobność do spowiedzi św. od 28 grudnia aż do Nowego Roku.

Zapraszam na tę Misję św. wszystkich Rodaków z okolicy Witten, Annen, Langendreer i Wetter.
O. Korneliusz.

Każdy Polak

na obczyźnie winien w dzisiejszych czasach czytać pismo polskie, jeżeli chce ułatwić sobie zachowanie skarbów odziedziczonych po przodkach swoich: wiary świętej i języka polskiego. Polacy na obczyźnie winni przedewszystkiem popierać „Wiarusa Polskiego“, który dla nich właśnie został założony i który dla ich dobra pracuje.

„Wiarus Polski“

z **trzema** bezpłatnymi dodatkami, a mianowicie „**Nauką Katolicką**“, „**Głosem górników i hutników**“ i „**Zwierciadłem**“

kosztuje tyle, co dotychczas, a więc na cały kwartał pierwszy roku 1898, czyli na styczeń, luty i marzec

tylko 1,50 mr.

a z odnośnieniem do domu 25 fen. więcej.

Każdy abonent otrzyma na początku roku przyszłego jako bezpłatny dodatek, piękny

kalendarz ścienny.

Ponieważ bezpłatne dołączanie „Głosu górników i hutników“ znaczne pociągnie za sobą koszta, przeto wszystkich Polaków na obczyźnie, szczególnie też naszych dotychczasowych czytelników prosimy, aby rozwinęli agitacyę za „Wiarusem Polskim.“ Każdy też pewnie przyzna, że to wcale nie trudno zachęcić jednego lub drugiego znajomego lub krewnego, aby sobie pismo nasze zapisał. Możemy zapewnić, że taki Rodak nawet wdzięczny będzie za to, gdyż czytając gazetę, nabędzie oświaty, która w czasach dzisiejszych tak bardzo jest potrzebna.

Ktoby pragnął, abyśmy „Wiarusa Polskiego“ posyłał rodzicom, krewnym lub znajomym do Polski, niech nadesłże 1,50 mr. i dokładny adres, a gazetę pocztą prześlemy.

Prosimy też z zapisaniem gazety na pocztę nie zwlekać, tylko zaraz ją zapisać, gdyż kto się spóźni, może łatwo pierwszych numerów nie otrzymać.

Wszyscy abonenci otrzymają bezpłatnie i franko pierwsze dwa numery „Głosu górników i hutników“, oraz początek drukującej się obecnie bardzo zajmującej powieści: „Po ciernistej drodze“, ale powinni nam podać swój dokładny adres.

Rodacy, popierajcie „Wiarusa Polskiego“, pismo szczerze katolickie i polskie.

Przyszły numer wyjdzie jutro.

Postbestellungs-Formular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „**Wiarus Polski**“ aus Bochum (Zeitungspreisliste 123, 2. Abth. S. 403) für die Monate Januar, Februar und März 1898 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 1,75 Mk.

Podpis i dokładny adres zamawiającego.

Obige 1,75 Mk. erhalten zu haben, bescheinigt.

Towarzystwo św. Wojciecha w Röhlinghausen odbywa w Nowy Rok **walne zebranie** o godzinie 4 po południu, na którym będzie obór nowego zarządu. Zarząd i rewizorowie kasy winni się stawić wót do 3-ciej. O liczny udział i punktualne stawienie się prosi
Zarząd.

Towarzystwo św. Józefa w Borbeck nad Renem ogłasza swym członkom, iż w święto Trzech Króli, t. j. 6-go stycznia urządza zabawę. Wprzód będzie nieszpór o godzinie 4, a o godzinie 5 początek zabawy. Pomiędzy innymi wystąpi trzech chłopców, przebranych za pasterzy, poczem odegrany zostanie teatr pod tyt. „Macocho“. Zaprasza się wszystkich członków i rodaków z Borbeck, Dellwig, Gerschede i okolicy, a zarazem wszystkie sąsiednie towarzystwa. Cena biletu: dla członków 30 fen., dla nieczłonków przed czasem 50 fen. przy kasie 60 fen. Biletów można nabyć u przewodniczącego towarzystwa.
Zarząd.

Tow. św. Franciszka Seraf. w Hofstede-Riemke donosi swym członkom, iż dnia 2-go stycznia odbędzie się **walne zebranie** o godz. 4 po południu. Na porządku obrad: Wpis nowych członków, 2) składka miesięczna, 3) obór nowego zarządu, 4) sprawozdanie z całego roku, 5) inne ważne sprawy. Rewizorów kasy, sekretarza i kasyera upraszam, aby się stawili godzinę przed, w celu obrachowania się z kasą. O liczny udział upraszam.
Jan Korpus, przewodniczący.

Towarzystwo św. Jana Chrzc. w Ueckendorf zwołuje swych członków na posiedzenie w niedzielę, 2 stycznia o godz. 4 po południu, dla jednej ważnej sprawy. Potem nastąpi wolne piwo.
Zarząd.

Towarzystwo św. Piotra w Horst nad Ruhrą donosi swym członkom, iż w niedzielę, 2-go stycznia odbędzie **walne zebranie**, na którym odbędzie się obór nowego zarządu i to o 4-tej godzinie po południu. O liczne stawienie się członków prosi
Zarząd.

Członkowie zarządu, a osobliwie rewizorowie kasy winni się stawić o 3-ciej godzinie, aby mogli zdać sprawozdanie z kasy z ubiegłego kwartału.
Szymkowiak, przewodniczący.

Towarzystwo św. Józefa w Wattenscheid donosi szan. członkom zarządu, iż w Nowy Rok o godz. 1/2 12 przed południem odbędzie się zebranie zarządu. Tak samo winni się stawić rewizorowie kasy i rewizorowie chorych. Będzie obrachunek roczny.
Ant. Roszak, przew. Fr. Frackowiak, sekretarz.

Towarzystwo św. Barbary w Bochum uprasza szan. członków zarządu, aby w przyszłą niedzielę, t. j. 2-go stycznia o godzinie 11-tej punktualnie się stawili w celu uregulowania książek. Także i rewizorowie stawić się winni. Zebranie po południu wypada, z powodu, iż sala zajęta będzie przez inne towarzystwa, które jeszcze „gwiazdkę“ będą odprawiały.
Zarząd.

Towarzystwo św. Jacka w Bottrop obchodzi w niedzielę, dnia 2-go stycznia na sali posiedzeń uroczystość gwiazdkową, połączoną z wspomnieniem 60-letniej rocznicy prymicyi Jego Świątobliwości Ojca św. Leona XIII. O godz. 4 1/2 rozpocznie się miesięczne płacenie, przyjmowanie nowych członków i obrady. Poczem zabawa, składająca się z teatru, p. tyt. „Przyszła kreska na Matyska“, oraz śpiewu i deklamacyi religijnej, poważnej i wesołej treści. Wstęp dla członków wolny; wprowadzenie gości dozwolone. O liczny udział członków uprasza
Zarząd.

Członkowie zarządu i rewizorowie kasy zechcą się pół godziny przed, o 4-tej punktualnie na sali zebrać.

Towarzystwo polsko-katol. św. Pawła w Eickel odbędzie się w niedzielę, dnia 2 stycznia o godz. 4 po poł. **walne zebranie**, na którym będzie obór zarządu na rok przyszły. O liczny udział szanownych członków uprasza.
Zarząd.

Tow. „Jedność“ p. op. św. Stanisława w Essen oznajmuje wszystkim członkom, iż Towarzystwo „Jedność“ przystępuje wspólnie w Nowy Rok o godzinie 8-mej z rana do Komunii świętej pod chorągwią. Uprasza się zatem ze sposobności korzystać. Książki polski słuchać będzie spowiedzi św. od piątku do poniedziałku. W niedzielę przed południem o godz. 10 1/4 ma zarząd swoje roczne zebranie, na które się cały zaprasza. Zaraz po południowym polskim nabożeństwie jest roczne zebranie, na którym sprawozdanie z czynności Towarzystwa i obór nowego zarządu, na które się wszystkich członków zaprasza.
Zarząd.

Towarzystwo św. Jana w Hüllen donosi swym członkom, iż w dzień Nowego Roku, dnia 1-go stycznia odbędzie się o godz. 4 po południu posiedzenie, oraz „gwiazdka“, na którą się wszystkich członków z żonami i dziećmi zaprasza. O liczne zebranie się wszystkich członków i rodaków serdecznie uprasza
Zarząd.

Kółko śpiewu „Halka“ w Bochum.
W Sylwestra wieczorem zebranie, a potem **zabawa rodzinna**. O liczny udział uprasza się.
Zarząd.

Blumenthal.
Roczne **walne zebranie** Tow. św. Józefa odbędzie się w niedzielę, dnia 2 stycznia r. 1898 o godzinie 1 po południu w lokalu posiedzeń, na które zaprasza się wszystkich członków. O jak najliczniejszy udział uprasza się. Goście mile widziani.
Zarząd.

Zabawa polska w Ueckendorf odbędzie się w niedzielę, 2 stycznia o godz. 4 po poł. w sali p. Serres. Wstępne 75 fen. O liczny udział uprasza.
Franciszek Taranowski.

Ogłoszenie!
W poniedziałek, 3-go stycznia 1898 r. o godz. 4 po poł. sprzedawać każę w gościńcu Hermanna Thiela przez licytacyę najwięcej dającym około
20 placów do budowy położonych na mej posiadłości przy ul. Schützenstr. i rogu ulicy Nimrodstr. w pobliżu wioski Herten. Warunki zapłaty korzystne.
Poprzednio o godz. 3 1/2 można obejrzeć place na miejscu. Herten, w grudniu 1897.
Hermann Volmer, rolnik.

Za inseraty i reklamy redakcyja wobec publiczności nie odpowiada.

Maryanna Cichowska
z Braubauerschaft
Kazimierz Moeck
z Königsstele
zaręczeni.
Steele, w grudniu 1897.

Kto chce
tani a dobry towar
kupować, niech kupuje u

Ign. Jankowskiego
w Bickern,

przy ulicy Apothekestrasse nr. 4. Zapewniam, że każdego rodaka i rodaczkę rzetelnie obsłużę dobrym a tanim towarem. Polecam więc towary kolonialne, rozmaite towary krótkie, orzechy, jabłka i t. d. Mam też na składzie polski papier na listy, polskie wiązarki i powinszowania na Nowy Rok. Proszę o popieranie mego składu.

Ignacy Jankowski,

Fabryka syropu

we Wronkach (Wronke-Posen) poleca i wysyła za zaliczką koleją w najlepszych gatunkach

syrop kapilarny

do fabrykacyi likierów, karmelków itd.

syrop do jedzenia.

Próbki na życzenie bezpłatnie franko.

Szewe polski
w Marxloh.

Rodakom w Marxloh, Bruckausen, Hamborn, Laar i okolicy donoszę niniejszem, iż w **Marxloh**, Provinzialstr. Sect. IV. nr. 44 1/2 otworzyłem w którym wykonywam buty i dziełki dla niewiast, mężczyzn i dzieci po cenach bardzo tanich.

Reparacye wykonywam w najkrótszym czasie, tania a dobrze. Prosząc Rodaków o łaskawe poparcie kreślę się

z szacunkiem
Anast. Beszczyński.

Lekcyje języka
polskiego

zszczególnie młodsze pokolenie pobierać może w **Essen** przy ulicy Severiusstr. 17 na dole. Ktokolwiek chciałby z tego korzystać niech sobiebie zasięgnie bliższych wiadomości.

Listownik
awierający wzory listów wszelkiego arodzaju. Cena 50 fen., z krzes. 60 fen.

Odplata! **Własny warsztat stolarski.** **Odplata!**

Meble! **Meble!**
Dostawa całych wypraw.
Towary wyscielane własnej roboty.
Garderoba dla mężczyzn, chłopców i niewiast, towary lokciowe, franki, dywany, materye na suknie, materye na powłoki, ogniska, wózki dla dzieci itd. itd.
Najtańsze ceny! w wielkim wyborze **Najtańsze ceny!**
na odplataę
tylko u
Wilh. Rosnera
Gelsenkirchen, **Dortmund,**
Louisenstr. 33, niedaleko dworca. Ludwigstr. 13, przy ul. Brückstr.
Duisburg
Mussfeldstr. 8/II, przy bramie „Marienhor“.

Jako legitymacyja starszy karta podatkowa albo kontraktowa.

Na Kredyt

Mała wpłata, odplata 14-dniowa albo miesięczna, jak kto chce. **Własny warsztat tapicerski.** **40,000 odbiorców na odplataę obsłużono.**

„Gazeta Codzienna“
pismo katolicko-polskie
wychodzi **codziennie** w Toruniu pod redakcyą **Jana Brejskiego**. Prenumerata ćwierćroczna z bezpłatnym dodatkiem tygodniowym p. t. „**Familia Chrześcianańska**“ redagowanym przez **ks. dr. Fr. Lissa** i z dodatkiem rolniczym „**Gospodarz**“ wynosi na pocztach w obrębie cesarstwa niemieckiego **1 markę 50 fen.**

„Przyjaciel“
pismo katolicko-polskie
redagowane przez **Jana Brejskiego**, z bezpłatnym tygodnikiem religijno-powieściowym, redagowanym przez **ks. dr. Lissa**, wychodzi **trzy razy na tydzień** w Toruniu i kosztuje tylko **75 fen.** na cały kwartał.

Skład wina Fr. Galland'a
w **Bochum**
poleca czyste **wina reńskie, mozelskiz i czerwone** po każdej cenie.
Rum od 1 mr., **koniak** od 1,50 mr. pczawszy.

Szanownym Rodakom w **Bruchu i okolicy** polecam mój
salon
do golenia i strzyżenia włosów.
Dalej zwracam uwagę na mój bogato w najrozmaitsze towary zaopatrzony
skład.
Szczególnie polecam we wielkim wyborze: portmonetki, szelki, laski, papierowe kołnierzyki, półkoszulki i mankiety, guziki do mankiet i półkoszulków. Mam też na składzie **wielki wybór fajek i cygarniczek**, oraz **cygar, papierosów i tabaki** do zażywania palenia i zucia, **łańcuszków z włosów i warkoczy**, olejków do włosów i pachnidła wszelkiego rodzaju. Polecam też mydła dla dorosłych i dzieci, szczoteczki do czyszczenia rzeczy, do włosów i zębów, grzebienie, pudelka do schowania palących się cygar, torebki do cygar, przyrząd do wąsów, środki, służące do pozbycia się łupieży i t. d.
Ceny najtańsze! Usługa skora i rzetelna!
Franciszek Janowski,
Bruch, przy ulicy Marienstr. 345, obok kościoła katolickiego.
Dzieci nędzy.
Powieść przez księdza **Władysława Chotkowskiego**.
Cena z przesyłką 1 mr. 10 fen. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.